

Sygn. akt III AUa 445/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas - Luty
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska (spr.) SSO del. Bożena Lichota
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **J. K. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 lutego 2013 r. sygn. akt V U 95/13

**I. o d d a l a apelację,**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz J. K. (1) kwotę (...) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III AUa 445/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił J. K. (1) prawa do emerytury, gdyż na dzień 31 grudnia 1998 r. nie udokumentował 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. K. (1) emeryturę od dnia 9 listopada 2012 r., jednocześnie stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca urodził się(...)Ojciec jego zmarł, gdy miał 3 tygodnie, matka pracowała zawodowo. Wnioskodawcą zajmował się wuj - P. Z. i jego żona. W okresie od 7 października 1968 r. do 30 września 1973

r. P. Z. posiadał gospodarstwo w miejscowości S., o powierzchni około 1.2213 ha, dodatkowo dzierżawił 2 ha gruntów rolnych. Wnioskodawca od najmłodszych lat pracował w tym gospodarstwie. Były w nim uprawiane zboża, żyto, owies, pszenica, buraki pastewne, ponadto hodowano zwierzęta: 10-15 sztuk królików, około 30 sztuk gęsi, kury, krowy, 2-3 świnie. W latach 1967-1973 wnioskodawca uczęszczał do Technikum (...) w S.. Po szkole pracował w gospodarstwie rolnym, wykonując wszystkie czynności charakterystyczne dla danej pory roku, w wymiarze 4-5 godzin dziennie. W okresie ferii i wakacji oraz w dniach, gdy nie uczęszczał do szkoły, a także w okresie wzmózonych prac polowych w gospodarstwie rolnym pracował całymi dniami. Do jego obowiązków należało codziennie karmienie zwierząt, pasanie i skubanie gęsi. Po ukończeniu 16 lat przygotowywał pokarm dla zwierząt - siewkę. W okresie prac polowych, pracował przy sadzeniu i wykopywaniu ziemniaków, buraków, przy żniwach, omlotach i sianokosach. W domu wuja nie było wody i codziennie наносił ją - dla zwierząt z kanału rzeczno oddalonego od domu o około 150 metrów, a wodę pitną ze studni oddalonej o około 200 metrów. Wnioskodawca miał brata, który rzadko pomagał w gospodarstwie rolnym. P. Z. w 1955 r. uległ wypadkowi, od tego momentu nie mógł pracować w gospodarstwie rolnym. W gospodarstwie rolnym pracowała jeszcze żona P. Z., natomiast pozostali członkowie rodziny: córki i zięć pracowali zawodowo.

Wniosek o emeryturę wnioskodawca złożył w dniu 9 listopada 2012 r. Do dnia 1 stycznia 1999 r. udowodnił ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Rozwiązał stosunek pracy i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd Okręgowy, uznając odwołanie za zasadne, wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy wnioskodawca spełnił przesłanki do przyznania mu emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), a dokładnie czy legitymuje się on co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Wnioskodawca domagał się uwzględnienia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym wuja od 7 października 1968 r. do 30 września 1973 r. Sąd I instancji powołując się na art.10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego uwzględnił powyższy okres pracy w gospodarstwie rolnym, uznając tym samym, że wbrew stanowisku organu rentowego wnioskodawca spełnia warunek legitymowania się co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: H. S., J. K. (2), M. Z. i S. P., z których niewątpliwie wynikało, że wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia codziennie po zakończeniu zajęć w szkole oraz w wakacje oraz ferie, jak również w każdy dzień wolny od zajęć, w wymiarze co najmniej 4 godzin. Świadkowie w sposób szczegółowy wskazali zarówno zakres wykonywanych przez niego obowiązków, jak również czas poświęcony na ich wykonanie, ponadto wyjaśnili kwestię rozbieżności wynikającą z innego adresu zameldowania wnioskodawcy a adresu gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy zwrócił nadto uwagę, iż w gospodarstwie rolnym faktycznie pracowała tylko żona P. Z. oraz sam wnioskodawca. P. Z., z uwagi na stan zdrowia nie mógł pracować, natomiast pozostali członkowie rodziny zamieszkujący w gospodarstwie rolnym świadczyli pracę poza nim, jedynie w razie potrzeby pomagali.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy powołując się na art. 184 w związku z art. 32 i art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) uznał, że skoro wnioskodawca ukończył 60 lat, legitymuje się wymaganym przez przepisy stażem pracy, w tym pracy w szczególnych warunkach powyżej - 15 lat, rozwiązał stosunek pracy, nie przystąpił do OFE, to tym samym spełnia przesłanki, od których zostało uzależnione nabycie prawa do emerytury. Z tego względu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. K. (1) emeryturę od 9 listopada 2012 r., o czym orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie ww. przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Jednocześnie nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1a cyt. ustawy), gdyż w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego (pkt II).

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podniósł, iż zgodnie

z orzecznictwem sądowym do stażu emerytalnego uwzględnia się nie jakiejkolwiek okresy pracy rolniczej, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla gospodarstwa, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 czerwca 2012 r., sygn. akt III AUa 467/12). Organ rentowy wskazał, że wnioskodawca od dnia 18 września 1963 r. był zameldowanym pod innym adresem niż gospodarstwo rolne jego wujka. Ponadto gospodarstwo miało wielkość 1.22 ha i mieszkało w nim 7 osób, w tym właściciel gospodarstwa P. Z., jego żona, ich córki, matka wnioskodawcy i on ze starszym bratem. P. Z. był dodatkowo szewcem, a matka wnioskodawcy pracował zawodowo. Brak jest podstaw by uznać, iż praca wnioskodawcy miała znaczący wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa, należałoby ją raczej ocenić jako doraźną. Apelujący zwrócił nadto uwagę, że wnioskodawca uczęszczał wówczas do Techniku (...) w S.. Z tych względów sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest twierdzenie, że pozostali członkowie rodziny, w tym córki właściciela gospodarstwa rolnego jedynie w razie potrzeby świadczyły pomoc, natomiast przeważający ciężar pracy spoczywał na niepełnoletnim wnioskodawcy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie orzeczenie Sądu I instancji należy ocenić jako prawidłowe oraz zgodne z prawem. Zostało no bowiem wydane w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje jako własne.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy istniały podstawy do zaliczenia wnioskodawcy do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 7 października 1968 r. do 30 września 1973 r., przypadającym po 16 roku życia. Od tej okoliczności zależało bowiem jego prawo do emerytury na zasadzie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Wnioskodawca bez zaliczenia tego okresu legitymował się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresem 24 lat, 6 miesięcy i 22 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Zważyć na wstępie należy, że możliwość uwzględnienia pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przewiduje przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy. Stanowi on, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując jako okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Cytowany przepis, jak też inne przepisy ustawy, nie wyjaśnia znaczenia użytego w nim zwrotu "praca w gospodarstwie rolnym". Jego treść, a w szczególności kryteria pozwalające na uznanie, iż czynności wykonywane w gospodarstwie rolnym stanowią pracę w gospodarstwie rolnym określa ukształtowane na jego tle orzecznictwo Sądu Najwyższego. Praca ta winna zatem mieć charakter stały, co oznacza gotowość (dyspozycyjność) do wykonywania pracy rolniczej, gdy wymaga tego sytuacja (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 - 2003 r., Nr 7, poz. 186 oraz z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 - OSNP z 2001 r. Nr 21, poz. 650), a także świadczona w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, LEX nr 46840).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo rzetelne postępowanie dowodowe, które pozwoliło w sposób jednoznaczny ustalić, iż praca wnioskodawcy w okresie od 7 października 1968 r. do 30 września 1973 r., nosiła znamiona pozwalające na gruncie powołanego wyżej przepisu zaliczyć ją do ogólnego stażu pracy. Brak jest w tym zakresie jakichkolwiek uchybień, na które wskazuje organ rentowy w wywiedzionej apelacji. Zeznania świadków, na których oparł swoje ustalenia Sąd I instancji, w szczególności H. S. i M. Z., stanowią miarodajną podstawę dla przyjętych przez tenże Sąd ustaleń. W sposób rzeczowy i spójny wskazywali bowiem oni zakres obowiązków wnioskodawcy, orientacyjny wymiar świadczonej pracy oraz znaczenie jego pracy dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Z opisanego przez świadków stanu faktycznego wynika wprost, że praca wnioskodawcy w gospodarstwie P. Z. nie stanowiła doraźnej pomocy. Podkreślić należy, że dla oceny charakteru świadczonej przez wnioskodawcę pracy bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż uczęszczał on w spornym okresie do

szkoły średniej. Z ustaleń faktycznych wynika, że szkoła znajdowała się bowiem w jego miejscu zamieszkania, zatem nie zachodziła konieczność długotrwałego dojazdu, który wykluczałby możliwość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Nie wpływa także na istotę rozstrzygnięcia okoliczność, iż wnioskodawca od 1963 r. był zameldowany pod innym adresem niż gospodarstwo P. Z.. Świadkowie zeznali, że matka J. K. (1) nie miała czasu się nim zajmować, gdyż pracowała na trzy zmiany jako salowa w szpitalu, a ojciec zmarł, gdy wnioskodawca miał 3 tygodnie. P. Z. był natomiast chrzestnym wnioskodawcy i chciał go nawet adoptować, natomiast faktycznie to on i jego żona sprawowali opiekę nad wnioskodawcą. Z tego względu wnioskodawca stale przebywał u P. Z. (bratem wnioskodawcy opiekowali się dziadkowie). Córki właściciela gospodarstwa rolnego - M. Z. oraz H. S. traktowały wnioskodawcę jak młodszego brata. Wbrew zarzutom organu rentowego gospodarstwo rolne P. Z. nie ograniczało się tylko i wyłącznie do powierzchni 1.22 ha, lecz obejmowało także dzierzawiony w okresie spornym grunt o powierzchni około 2 ha. Uwzględniając zatem brak specjalistycznego sprzętu do jego prowadzenia, sklasyfikować należy gospodarstwo jako znaczne. Nietrafne jest także przeliczenie przez apelujący organ rentowy obszaru gospodarstwa rolnego przez liczbę osób w nim zamieszkałych, tj. 7 osób. Z ujawnionych informacji wynikało bowiem, że wuj wnioskodawcy P. Z. uległ wypadkowi w wyniku, którego nie był w stanie pracować w gospodarstwie rolnym w pełnym wymiarze. Także jego córki nie świadczyły w nim pracy, gdyż były zatrudnione w szkole jako nauczycielki. Analogicznie mąż H. S., który również był zatrudniony poza rolnictwem. Wkład pracy tych domowników w prowadzenie gospodarstwa rolnego był znikomy, ograniczał się on bowiem do incydentalnej pomocy w natłoku obowiązków (żniwa, wykopki, sadzenie). Brat wnioskodawcy nie pracował w gospodarstwie rolnym, tak jak i matka, która zamieszkiwała poza gospodarstwem i pracowała na zmiany w szpitalu jako salowa. W gospodarstwie pracę świadczyli zatem faktycznie tylko żona P. Z. oraz wnioskodawca, a także w ramach możliwości sam P. Z.. Do obowiązków wnioskodawcy należała szeroko pojęta opieka nad zwierzętami, które były w gospodarstwie hodowane tj. krowa, 3-4 świnie, około 50 sztuk drobiu, 10-15 królików i około 30 gęsi, a ponadto noszenie wody do picia ze studni oddalonej o 200 metrów oraz wody dla zwierząt z rzeki oddalonej o około 150 metrów oraz praca w polu. W gospodarstwie uprawiano żyto, owies, pszenicę, ziemniaki, buraki, część arealu pozostawiono jako łąkę dla pozyskania siana dla zwierząt. Wymiar świadczonej zatem przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym przekraczał 4 godziny dziennie, a w okresach wolnych od zajęć lekcyjnych, zwłaszcza przy pracach sezonowych, sprowadzał się do pracy przez całe dni.

W tym stanie rzeczy uznać należy, iż zarzuty apelacji nie są trafne. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie naruszył ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd przesłuchał świadków na okoliczności związane z pracą wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym P. Z., a wobec faktu, iż zeznania te były logiczne i nie zawierały sprzeczności, zasadnie ustalił na podstawie tych dowodów stan faktyczny. Skoro Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny dowodów i prawidłowo ustalił stan faktyczny, to nie można przyjąć, iż dopuścił się naruszenia prawa materialnego. W sprawie niniejszej sporny był wyłącznie ogólny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy. Po uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym przyjętego przez Sąd Okręgowy legitymuje się on wymaganym 25-letnim okresem uprawniającym do emerytury na zasadzie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt I na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono, jak w pkt II, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. 2013 r. poz.490).